

(La Repubblica - M.Pinci) Adriano wzywa Romę. Boczny obrońca Barcelony umieścić Giallorossich na szczycie swoich preferencji. Prawdziwe negocjacje jeszcze się nie rozpoczęły, jednak dyrektor sportowy Sabatini wie, że gracz uosabia rozwiązanie niskich kosztów i jest przydatny w celu rozwiązania problemów na lewej stronie.

Cole jeszcze nie podjął decyzji czy usunąć się na bok (nie trzeba mówić, że Roma ma na to nadzieję), Holebas interesuje Watford, w każdym razie przyjdzie lewonożny obrońca. Adriano Correia Claro byłby szczęśliwy z obrania tego kierunku: *"Myślę, że jeśli Adriano ma zostać jako trzecia alternatywa na tej pozycji, lepiej, żeby odszedł"*, powiedział Cadena Ser Affonso Neves, agent brazylijskiego obrońcy. W zeszłym sezonie jego przejście do Romy było faktem lub prawie, zatrzymał go Luis Enrique, który wyjaśnił, że będzie na niego stawiał.

Dziś Roma jest być może mniej przekonana, jednak w Trigorii orientują się ku skupieniu wszystkich lub prawie wszystkich zasobów na środkowego napastnika - nowe kontakty w sprawie Bacci z Ivanem Cordobą - którego Sabatini i Baldissoni chcą podarować Garcii. W takim wypadku Adriano byłby idealnym kierunkiem: kosztuje mało, nawet mniej niż 6 mln. Zarabia dużo, około 3 mln, jednak Roma już "przycięła" ciężkie pensje. Posiada europejskie doświadczenie i paszport UE. Jeśli kierunki, które prowadzą do Kurzawy i Baby są kosztowne (20 mln), do Digne i Mendyego niepraktyczne; Adriano znajduje się na odpowiedniej drodze w kierunku Romy.

Autor: abruzzo